



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

24 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski (przewodniczący)

SSN Mariusz Załucki

SSN Oktawian Nawrot (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 24 października 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej L. K. i I. K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 7 listopada 2019 r., I ACa 459/19,

w sprawie z powództwa L. K. i I. K.

przeciwko P. spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę,

**1. odrzuca skargę kasacyjną w pkt. 1 w części dotyczącej
apelacji pozwanego;**

**2. uchyla zaskarżony wyrok w pkt. 1 w części w jakiej oddala
apelację powodów oraz w zakresie pkt. 2 w całości
i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu we
Wrocławiu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Oktawian Nawrot

Krzysztof Wesołowski

Mariusz Załucki

[SOP]

UZASADNIENIE

Pozwem z 8 sierpnia 2016 r. I. K. i L. K. wniesli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od P. S.A. kwoty 1 231 814,10 zł tytułem utraconych dochodów za okres od 13 listopada 2010 r. do 30 czerwca 2016 r., tj. za 67 miesięcy wraz z odsetkami liczonymi od 30-tego dnia po upływie miesiąca, którego dotyczy roszczenie z wyłączeniem lutego 2011 r. Nadto, powodowie żądali zasądzenia na ich rzecz kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę obojga powodów, która polegała na skazaniu ich na życie w ubóstwie, pozbawieniu ich prawa do wypoczynku i urlopów, a nadto polegającej na pozbawieniu ich wiarygodności biznesowej i finansowej, pozbawieniu możliwości leczenia i diagnostyki powodów oraz kwoty 100 000 zł tytułem krzywdy jaka stała się ich udziałem w wyniku obrażeń cielesnych i ich następstw ujawnionych w okresie późniejszym. Powodowie swoje roszczenia wywodzili ze zdarzenia komunikacyjnego z 13 listopada 2010 r., za którego skutki ponosi odpowiedzialność strona pozwana.

Wyrokiem z 30 października 2018 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od P. S.A. w W. łącznie na rzecz I. K. oraz L. K. kwotę 42 479,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 20 920,77 zł od 28 kwietnia 2011 r. oraz od kwoty 21 558,44 zł od 25 lutego 2016 r., a także odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 4161,10 zł od 28 kwietnia 2011 r. do 14 września 2017 r. i od kwoty 22 889 zł od 25 lutego 2016 r. do 14 września 2017 r. (pkt I); oddalił dalej idące powództwo (pkt II); i nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Sąd Okręgowy powództwo uwzględnił w części. Wskazał, że odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń za skutki wypadku z 13 listopada 2010 r. nie była sporna między stronami. Strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność już w postępowaniu likwidacyjnym. Nie kwestionowała jej również w toku procesu, jednak zarzucała nieudowodnienie roszczeń co do zasady, jak i wysokości. Podała ponadto, że w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego przyznała i wypłaciła powodowi zadośćuczynienie za doznaną przez niego krzywdę wynikającą z uszczerbku na zdrowiu oraz odszkodowanie

z tytułu utraconych dochodów za okres od stycznia 2011 r. do 15 sierpnia 2011 r.

W związku z zaspokojeniem roszczeń powodów przez stronę pozwaną w trakcie prowadzenia postępowania w części dotyczącej odszkodowania z tytułu utraconych zarobków do kwoty 27 047,02 zł, obejmującej okres od stycznia 2011 r. do 15 sierpnia 2011 r. z wyłączeniem lutego 2011 r., Sąd Okręgowy uznał roszczenie w tym zakresie za bezzasadne, albowiem pomimo zapłaty tej kwoty w toku procesu powodowie nie cofnęli powództwa.

Niekwestionowane przez żadną ze stron postępowania było, że powód uczestniczył w wypadku komunikacyjnym z 13 listopada 2010 r., po którym przez kilka miesięcy nie był zdolny do pracy, pozostawał pod opieką lekarzy, a także wypłacano powodowi świadczenie chorobowe. Jak wynikało z przeprowadzonego postępowania dowodowego od roku 2010 r. działalność gospodarczą, formalnie zarejestrowaną na powódkę I. K., faktycznie prowadzili oboje powodowie. Działalność ta po wypadku przynosiła coraz mniejsze zyski, a wreszcie straty.

Odnosząc się do roszczeń powodów dotyczących zadośćuczynienia z tytułu uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda 13 listopada 2010 r. Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał wystąpienia u niego nowej krzywdy. Nie pojawiły się u niego inne, niż ustalone w toku postępowania likwidacyjnego dolegliwości i niedogodności związane z wypadkiem. W toku postępowania likwidacyjnego powodowi wypłacono kwotę 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwota ta, w ocenie Sądu, w pełni rekompensowała jego cierpienia fizyczne i psychiczne wynikające ze spornego zdarzenia. Obecnie odczuwane dolegliwości wynikają natomiast z innych przyczyn, które nie mają związku z wypadkiem i strona pozwana nie może ponosić za nie odpowiedzialności.

Sąd I instancji miał na względzie, że w toku postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu, sygn. akt VI C 670/12, oraz Sądu Okręgowego we Wrocławiu, sygn. akt II Ca 253/16, ustalono wysokość odszkodowania z tytułu utraconych dochodów za jeden miesiąc. Sąd Okręgowy ustalił rozmiar szkody na kwotę 18 472,65 zł. Wyrok ten wiązał sąd na podstawie art. 365 k.p.c., niemniej jednak zakres tego związania wyznaczony art. 366 k.p.c. dotyczył wyłącznie kwestii odszkodowania za luty 2011 r. wyłączając możliwość ponownego badania tej kwestii. Co do wysokości utraconych dochodów za pozostały

okres, wynikający z treści wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia w sprawie IV U 475/11, Sąd poczynił własne ustalenia, na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów. Sąd Okręgowy wskazał, że łącznie szkoda powodów w okresie niezdolności powoda do pracy wynosiła 42 479 zł. W kwestii odsetek zastosowanie znajdował przepis art. 481 w zw. z art. 817 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), stosownie do których Zakład Ubezpieczeń ma obowiązek naprawić szkodę w terminie 30 dni od daty jej zgłoszenia. Jak wynikało z akt szkody powód pismem z 28 marca 2011 r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty odszkodowania za okres od listopada 2010 r. do lutego 2011 r. Oznacza to, że jedynie w zakresie objętym żądaniem zapłaty za ten okres odsetki będą się należały od 28 kwietnia 2011 r. Łączna kwota odszkodowania za ten czas wynosi 20 920,77 zł. W pozostałym zakresie dopiero doręczenie odpisu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie VI Co 13/16 Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków stanowiło pierwsze udokumentowane wezwanie do zapłaty. Odpis wniosku wraz z zawiadomieniem o terminie rozprawy został stronie pozwanej doręczony dopiero 25 stycznia 2016 r. a zatem odsetki od kwoty 21 558,44 zł należały się powodom od 25 lutego 2016 r. Wobec zapłaty kwoty 27 047,10 zł Sąd zasądził skapitalizowane odsetki ustawowe od dat wymagalności tego żądania (w zależności od okresu, którego dotyczyło odszkodowanie) do dnia zapłaty. Mając na uwadze, że dochody wypracowane przez małżonków w ramach prowadzonej działalności gospodarczej stanowiły ich majątek wspólny (art. 31 § 2 pkt 1 k.r.o.), Sąd I instancji zasądził odszkodowanie łącznie na ich rzecz.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie wykazali naruszenia swoich dóbr osobistych, jakie miało nastąpić wskutek wypadku z 13 listopada 2010 r., polegającego na skazaniu powodów na życie w ubóstwie, pozbawieniu ich prawa do wypoczynku i urlopów, a także polegającej na pozbawieniu ich wiarygodności biznesowej i finansowej, możliwości leczenia i diagnostyki. W związku z tym ich powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Co do pozbawienia powoda dostępu do opieki i diagnostyki medycznej,

Sąd I instancji wskazał, że przedłożona do akt dokumentacja medyczna przeczyła takiej tezie. Powód pozostawał bowiem pod stałą opieką lekarzy z kilku klinik medycznych, otrzymywał od nich skierowania na badania diagnostyczne oraz zaświadczenia ZUS ZLA. Mając na uwadze powyższe, również powództwo w zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 200 000 zł zostało oddalone.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony, zaś Sąd Apelacyjny zważył, iż były one bezzasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe i szczegółowe ustalenia faktyczne, które Sąd Odwoławczy podzielił i uznał za własne. Zaaprobował także dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów oraz ocenę prawną roszczenia dochodzonego przez powodów.

Wbrew stanowisku skarżących uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniało wymagania określone w art. 328 § 2 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzuty dotyczące sposobu przeprowadzenia postępowania dowodowego i oceny zgromadzonych w jego toku dowodów były bezpodstawne, bowiem Sąd Okręgowy wbrew twierdzeniom skarżących w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy dokonał właściwej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów. Dokonując tych ustaleń Sąd I instancji nie naruszył przepisów postępowania cywilnego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, w uzasadnieniu wskazał dowody, na podstawie których dokonał ustaleń, a oceniając zebrany materiał dowodowy nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 k.p.c. Poddając analizie poprawność rozumowania Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny nie znalazł przesłanek mogących podważyć prawidłowość oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sporu poddanego przez stronę powodową pod osąd.

Nie był zasadny w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. poprzez samodzielne dokonanie przez Sąd Okręgowy wyliczenia utraconych przez powodów dochodów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że w toku postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowym

dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu pod sygn. akt VI C 670/12 oraz Sądem Okręgowym we Wrocławiu pod sygn. akt II Ca 253/16 określono wysokość odszkodowania z tytułu utraconych dochodów za jeden miesiąc na kwotę 18 472,65 zł. Sąd I instancji rozpoznając przedmiotową sprawę był związany tym orzeczeniem na podstawie art. 365 k.p.c., niemniej jednak zakres tego związania wyznaczony art. 366 k.p.c. dotyczył wyłącznie kwestii odszkodowania za luty 2011 r., wyłączając możliwość ponownego badania tej kwestii. Co do wysokości utraconych dochodów za pozostały okres, wynikający z treści wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia w sprawie IV U 475/11, Sąd I instancji miał prawo i obowiązek poczynić własne ustalenia, na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów. Ustalając wysokość utraconych dochodów Sąd I instancji posiłkował się opinią biegłego z zakresu rachunkowości opracowaną w sprawie VI C 670/12 dotyczącą roszczenia dochodzonego przez powodów za luty 2011. W opinii tej biegła sądowa wyliczyła utracone dochody, przy czym zauważyć należy, że znajduje się w niej także wskazanie, że wyliczenia w niej zawarte mogły być zastosowane również do wyliczenia utraconych dochodów za dalszy okres. W ocenie Sądu Odwoławczego prawidłowo postąpił Sąd I instancji, opierając się na opinii biegłego z wcześniejszej sprawy, w której stronami byli powodowie. Powoływanie w przedmiotowym postępowaniu dowodu z kolejnego biegłego dla wyliczenia tych samych kwot, byłoby w ocenie Sądu Apelacyjnego działaniem nieekonomicznym i nieuzasadnionym. Sąd Okręgowy miał pełne prawo dokonać swobodnej oceny opinii biegłego z zakresu rachunkowości i posłużyć się nią do poczynienia własnych wyliczeń. W swoim uzasadnieniu Sąd wprost wskazał, na jakich dowodach się opierał, zatem zarzut apelacji dokonania przez Sąd samodzielnych wyliczeń należności nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd II instancji zaznaczył, że Sąd Okręgowy mógł odmiennie ocenić kwestie związane z wysokością tej należności niż uczynił to Sąd w sprawie VI C 670/12, gdyż nie był w tym zakresie związany rozstrzygnięciem wydanym w tamtej sprawie. Prawomocnie zakończona sprawa VI C 670/12 rozstrzygała tylko o utracie przez powodów dochodu za luty 2011 r., zatem Sąd Okręgowy orzekając o pozostałych okresach miał prawo ocenić wysokość tych dochodów odmiennie.

W szczególności Sąd Okręgowy miał prawo nie podzielić poglądu co do sposobu wyliczenia utraconego dochodu przez powiększenie średniego miesięcznego dochodu osiąganego w 2009 r. o odwróconą wartość straty w 2011 r.

Sąd Apelacyjny zgodził się z Sądem I instancji, że takie wyliczenie jest nieuprawnione nie tylko z uwagi na niższą wartość dochodu rocznego, wynikającą zarówno z opinii biegłej, jak i z deklaracji podatkowej, niż przyjęta przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu w sprawie II Ca 253/16, ale też z uwagi na błąd logiczny polegający na sumowaniu wartości średniego dochodu z 2009 r. oraz średniej straty z 2011 r. oraz konieczność dokonania dodatkowych odliczeń. Trafnie też wskazał Sąd Okręgowy, że nie można przyjąć, iż uszczerbek majątkowy przejawia się w nieosiągnięciu oczekiwanych korzyści oraz szkodzie w postaci straty.

Odnosząc się w dalszej kolejności do kwestionowanej długości okresu, w czasie którego powód utracił dochody, Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd Okręgowy również w tym zakresie prawidłowo ustalił tę okoliczność. Biegli sądowi wskazywali, że niezdolność powoda do pracy utrzymywała się przez okres 3 miesięcy po wypadku, a więc niezdolność powoda do pracy ustała najpóźniej 13 lutego 2011 r. Nie można było jednak pominąć, że jeden z wyroków zapadłych w związku z wypadkiem przy pracy, jakiemu powód uległ 13 listopada 2010 r., orzekł o jego niezdolności do pracy aż do 15 sierpnia 2011 r. Natomiast udokumentowana przez powoda okoliczność pozostawania na zwolnieniu lekarskim po sierpniu 2011 r., podobnie jak dolegliwości powoda i jego leczenie po tej dacie, pozostają bez związku z wypadkiem. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było związku pomiędzy przedmiotową sprawą a sprawą o jednorazowe odszkodowanie kierowaną wobec ZUS, zaś Sąd Okręgowy samodzielnie przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego w postaci dowodów z opinii biegłego. Sam fakt otrzymywania przez powoda zasiłku chorobowego przez określony czas nie świadczy jeszcze o tym, że Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę o odszkodowanie i zadośćuczynienie miałby być związany tym okresem. Okoliczność, że zasiłek chorobowy był wypłacany powodowi do sierpnia 2012 r. nie mogła przesądzać o tym, by powodowi należne były dochody za okres dłuższy niż ustalony przez Sąd orzekający w I instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było potrzeby powoływania biegłego

z zakresu medycyny pracy, ponieważ wiadomości specjalne konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały w wystarczający sposób przedstawione w opiniach powołanych biegłych lek. med. J.W. i lek. med. S.L..

W zakresie roszczeń powodów dotyczących zadośćuczynienia z tytułu uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda 13 listopada 2010 r., Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że powód nie wykazał wystąpienia u niego nowej krzywdy. Nie pojawiły się też u niego inne, niż ustalone w toku postępowania likwidacyjnego dolegliwości związane z wypadkiem z 13 listopada 2010 r. Ponadto wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia w pełni rekompensowała cierpienia fizyczne i psychiczne powoda wynikające z wypadku, w którym brał udział.

Oceniając zarzuty naruszenia art. 278 k.p.c. oraz art. 21. ust. 1. pkt 3b) ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, poprzez odliczenie od zasądzonych kwot wysokości podatku, Sąd Apelacyjny uznał, że były one pozbawione podstaw. Otrzymane odszkodowania oraz inne świadczenia z tytułu ubezpieczeń osobowych lub majątkowych, niezależnie od tego, czy zostały przyznane na podstawie uznania ubezpieczyciela, ugody pozasądowej lub sądowej, czy też w toku procesu, są zwolnione z podatku dochodowego od osób fizycznych na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 4 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Również Sąd Apelacyjny uznał, że powodowie nie wykazali naruszenia swoich dóbr osobistych, jakie miało nastąpić wskutek wypadku z 13 listopada 2010 r. Nie można bowiem wiązać wszystkich trudności, jakie występują obecnie w życiu powodów z wypadkiem z 13 listopada 2010 r. Zaciąganie zobowiązań finansowych nie było w ocenie Sądu Apelacyjnego normalnym następstwem wypadku komunikacyjnego, za które ponosi odpowiedzialność strona pozwana. Okoliczność ta nie pozostaje w adekwatnym bezpośrednim związku przyczynowym, zatem brak było podstaw do konstruowania na tej podstawie odpowiedzialności strony pozwanej. Tym bardziej, że okres niezdolności powoda do pracy wynosił około 10 miesięcy. Trudno zatem uznać, aby przejściowe trudności z aktywnym udziałem powoda w prowadzonej działalności gospodarczej wygenerowały tak duże straty, które powodowały występowanie po stronie powodów wskazywanych przez nich skutków. Sąd zauważył również, że niektóre z kredytów bankowych

i pożyczek powodowie zaciągali na inne cele niż spłata zobowiązań lub bieżące utrzymanie po wypadku powoda. Ponadto, naruszenie dóbr osobistych powodów nie zostało poparte żadnymi wiarygodnymi dowodami, należało więc uznać, że w zakresie tego roszczenia nie sprostali oni spoczywającemu na nich ciężarowi dowodu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego błędnie została wywiedziona apelacja powodów w zakresie odsetek od kwoty wypłaconego odszkodowania w toku sporu. Sąd I instancji bowiem orzekł o nich w pkt I wyroku, wskazując, że łącznie szkoda powodów w okresie niezdolności powoda do pracy wynosiła 42 479 zł. Jak wynikało z akt szkody powód pismem z 28 marca 2011 r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty odszkodowania za okres od listopada 2010 r. do lutego 2011 r. Słusznie zatem Sąd przyjął, że jedynie w zakresie objętym żądaniem zapłaty za ten okres odsetki będą się należały od 28 kwietnia 2011 r. Łączna kwota odszkodowania za ten czas wynosi 20.920,77 zł. W pozostałym zakresie trafnie ustalił Sąd I instancji, że dopiero doręczenie odpisu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie VI Co 13/16 Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków stanowiło pierwsze udokumentowane wezwanie do zapłaty. Skoro odpis wniosku wraz z zawiadomieniem o terminie rozprawy został stronie pozwanej doręczony dopiero 25 stycznia 2016 r., a zatem odsetki od kwoty 21 558,44 zł należały się powodom od 25 lutego 2016 r. Wobec zapłaty kwoty 27 047,10 zł Sąd Okręgowy prawidłowo zasądził skapitalizowane odsetki ustawowe od dat wymagalności tego żądania, w zależności od okresu, którego dotyczyło odszkodowanie, do dnia zapłaty.

Skargą kasacyjną z 16 lipca 2021 r. powodowie zaskarżyli w całości wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 7 listopada 2019 r. w sprawie I ACa 459/19. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego:

1. art. 361 § 1-2. w zw. z art. 444 § 1 k.c.;
2. art. 20 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 pkt 9 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych;
3. art. 21 ust. 1 pkt 3b ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych;
4. art. 21 ust. 1 pkt 4 ustawy o podatku dochodowym od osób

fizycznych;

5. art. 481 w zw. z art. 817 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych;
6. art. 917 w zw. z art. 58 § 2 k.c.;
7. art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c.;
8. art. 481 § 3 w zw. z art. 361 § 1-2 w zw. z art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c.;
9. przepisów prawa procesowego:
 1. art. 278 § 1 w zw. z art. 286 w zw. z art. 227 w zw. z art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i art. 385 w zw. art. 278 § 1 w zw. z art. 286 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie;
 2. art. 227 w zw. z art. 217 § 1-3 w zw. z art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i art. 385 w zw. z art. 227 w zw. z art. 217 § 1-3 k.p.c.;
 3. art. 207 § 6 w zw. z art. 227 w zw. z art. 217 § 3 w zw. z art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i art. 385 w zw. z art. 207 § 6 w zw. z art. 227 w zw. z art. 217 § 3 k.p.c.;
 4. art. 365 § 1 oraz art. 366 k.p.c.

W oparciu o powyższe zarzuty, powodowie wnieśli o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 7 listopada 2019 r., sygn. akt I ACa 459/19 w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz o przyznanie od Skarbu Państwa pełnomocnikowi powodów z urzędu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego z urzędu w postępowaniu kasacyjnym w wysokości 150% opłaty podstawowej wskazując jednocześnie, że wynagrodzenie to nie zostało przez żadnego z powodów, choćby częściowo, uiszczzone.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną z 10 lutego 2021 r., pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniesioną w przedmiotowej sprawie skargą kasacyjną objęto całość zaskarżonego wyroku, jednakże skarżący nie mają interesu prawnego w zaskarżeniu zawartego w 1 punkcie orzeczenia rozstrzygnięcia w przedmiocie apelacji pozwanego, która została oddalona, a które to rozstrzygnięcie jest dla skarżących korzystne.

Przesłanką zaskarżenia orzeczenia w postępowaniu cywilnym jest istnienie interesu prawnego w dokonaniu tej czynności. Interes prawny w zaskarżeniu, określany jako *gravamen*, rozumiany jest jako pokrzywdzenie polegające na niekorzystnej dla strony różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem a sentencją zaskarżonego orzeczenia. Brak tak rozumianego interesu prawnego prowadzi do odrzucenia środka odwoławczego (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2019 r., I CSK 214/19).

Jak już wyżej wskazano, skarżący zaskarżyli skargą kasacyjną wyrok Sądu drugiej instancji w całości, podczas gdy jego punkt 1, w zakresie w jakim oddała apelację pozwanego, nie jest dla nich niekorzystny. Nie ulega wątpliwości, iż skarżący nie mają interesu prawnego w kwestionowaniu tej części rozstrzygnięcia, która nie jest dla nich niekorzystna.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c. odrzucił skargę kasacyjną w pkt 1, w części dotyczącej apelacji pozwanego.

W pozostałym zakresie skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie, jednakże nie wszystkie podniesione w niej zarzuty były zasadne, głównie z uwagi na niską jakość merytoryczną skargi kasacyjnej i błędy w konstrukcji zarzutów. Skarżący w przedmiotowym postępowaniu powołali obie podstawy kasacyjne przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c., dlatego też w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty naruszenia przepisów procesowych. Oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego można bowiem dokonywać dopiero wówczas, gdy stan faktyczny tkwiący u podstawy zastosowania przez sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku przepisów prawa materialnego został ustalony prawidłowo i tym samym w sposób wiążący dla Sądu Najwyższego. W razie jednoczesnego

powoływania się na obie podstawy kasacyjne, oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego można dokonywać dopiero wówczas, gdy Sąd Najwyższy uzna zarzuty skarżącego dotyczące podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. za chybione (wyrok Sądu Najwyższego z 10 września 2020 r., II CSK 125/19).

Podniesione przez skarżących zarzuty naruszenia prawa procesowego dotyczyły w szczególności nieuzupełnienia materiału dowodowego o dodatkowe opinie tych samych lub innych biegłych oraz dokonania odmiennych ustaleń co do wysokości należnego powodom odszkodowania w postaci utraconego dochodu, podczas gdy sąd nie może w niezmienionych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego.

Niezasadne były w ocenie Sądu Najwyższego podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa procesowego dotyczące w szczególności nieuzupełnienia materiału dowodowego o dodatkowe opinie tych samych lub innych biegłych.

Dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena okoliczności faktycznych i związana z tym wykładnia przepisów wyrażona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku mieszczą się w granicach uznania sędziowskiego. Podnoszone w powyższym zakresie przez skarżących argumenty stanowią w istocie polemikę z oceną dowodów dokonaną przez Sąd i wynikającymi z niej ustaleniami faktycznymi, podczas gdy zgodnie z art. 398³ § 3 oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, zaś Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Swoimi zarzutami, skarżący zamierzają do zakwestionowania dokonanej przez Sąd drugiej instancji oceny dowodów w postaci opinii biegłych i wynikających z nich ustaleń, co stosownie do art. 398³ § 3 k.p.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej.

Niezależnie od powyższego, dowód z opinii biegłego, tak jak inne środki dowodowe, podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., zaś szczegółowe kryteria tej oceny są precyzowane w judykaturze i piśmiennictwie. Wychodząc z tych założeń, skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 278 w zw. z art. 286 k.p.c. wymaga wykazania, z powołaniem się na konkretne kryteria, którym podlega ocena dowodu z opinii biegłego, z jakich powodów zdaniem

skarżącego konieczne było zażądanie dodatkowej opinii. Argumenty te powinny mieć jednoznaczny charakter, mając na względzie, że decyzja sądu o zażądaniu dodatkowej opinii biegłego jest silnie związana ze sferą oceny dowodów, co pozostawia niewielkie pole do kontroli kasacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2024 r., II CSKP 865/22).

Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną doszedł do przekonania, że nie podniesiono w niej żadnych skonkretyzowanych zarzutów, które odnosiłyby się do opinii biegłych, wskazujących na to, aby opinie te nie czyniły zadość kryteriom, według których sąd powinien dokonywać ich oceny, z uwzględnieniem specyfiki tego dowodu. Nie zarzucono także naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., co umożliwiałoby konfrontację dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny z nakazem rozpoznania apelacji w jej granicach, a zatem z uwzględnieniem wszystkich podniesionych w niej zarzutów. Argumentacja skarżących opiera się w szczególności na twierdzeniach, że powołani w sprawie biegli inaczej, tzn. mniej korzystnie, ocenili kwestię okresu niezdolności do pracy powoda, niż biegli, którzy uczynili to w innej sprawie toczącej się z udziałem powoda przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IV U 475/11. Potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Decydujące w tym przypadku jest bowiem powstanie niedających się usunąć po zapoznaniu się z pierwszą opinią, ewentualnie po przedstawieniu biegłemu dodatkowych pytań, wątpliwości sądu rozpoznającego sprawę, nie zaś strony (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 września 2023 r., I CSK 287/23). Może również zdarzyć się tak, że wnioski opinii biegłych dotyczące stanu zdrowia powoda i czasu jego niezdolności do pracy w sprawie niniejszej będą odmienne, niż przedstawione w opinii w innej sprawie, co nie oznacza, że opinia sporządzona została wadliwie bądź nierzetelnie. Choć teza dowodowa może być w sprawach podobna, to z uwagi, na materiał dowodowy w aktach sprawy (mogący się różnić), a także stan zdrowia (który może ulegać poprawie lub pogorszeniu), wnioski opinii mogą pozostawać różne. Jednakże, na co zwróciły uwagę Sądy pierwszej i drugiej instancji, opinie sporządzone w przedmiotowej sprawie i ich wnioski, w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy były prawidłowe, zaś zarzuty powodów

kierowane względem opinii uznać można jedynie za nieuzasadnioną polemikę z poprawnymi wnioskami sądowych specjalistów, które w zakresie stawianych uwag zostały należycie uzasadnione przez biegłych. Z tożsamyh względów brak było podstaw do uzupełniania postępowania dowodowego o dodatkowe opinie biegłych na okoliczność ustalenia jakim przeciążeniom poddany jest kierowca uczestniczący w wypadku komunikacyjnym. Kwestie te, jak i skutki takiego wypadku zostały już w sprawie jednoznacznie ustalone, zaś strona powodowa nie podniosła żadnych argumentów mogących zdyskwalifikować prawidłowe wnioski opinii wywołanych w sprawie.

Reasumując, nie jest uzasadniony wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych, a z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowym postępowaniu. Opinia biegłego podlega ocenie sądu stosownie do reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. i w ramach tej oceny sąd ustosunkowuje się do mocy przekonywującej rozumowania biegłego i logicznej poprawności wyciągniętych przez niego wniosków. Ostatecznie ta sfera uprawnień jurysdykcyjnych sądu nie może być przedmiotem zarzutów kasacyjnych, gdyż w myśl art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, a zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy jest w postępowaniu kasacyjnym związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Nietrafny był również podniesiony przez powodów w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 365 § 1 oraz art. 366 k.p.c. Na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. rozstrzygnięcia zapadłe we wcześniej prowadzonych procesach między stronami wiążą wprawdzie strony i sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, jednak nie oznacza to bezwzględnego związania polegającego na konieczności orzeczenia w ten sam sposób w innej sprawie, szczególnie jeśli żądanie dotyczy innego okresu, a więc oparte jest tylko częściowo na tej samej podstawie faktycznej. Związanie sądu, o którym stanowi art. 365 § 1 k.p.c., polega na tym, że sądy orzekające w innych sprawach nie mogą przyjąć, że w zakresie osądzonym istnieje inny stan niż przyjęty

w prawomocnym rozstrzygnięciu (wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2018 r., IV CSK 123/17). Biorąc pod uwagę powyższe, gdy świadczenie wynika z tej samej zasady odpowiedzialności, lecz dotyczy odszkodowania dochodzonego za inny okres, związanie można rozważać jedynie w zakresie wyznaczonym w prawomocnym wyroku. Co zaś się tyczy określenia wysokości szkody to powództwo podlega rozpoznaniu z zachowaniem swobody jurysdykcyjnej sądu.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że pierwsza ich grupa sprowadza się do kwestionowania przyjętej przez Sądy wysokości zasądzzonego odszkodowania. Przy czym już w tym momencie należy podkreślić, że w pozwie, powodowie domagali się zasądzenia odszkodowania w postaci utraconych dochodów za okres od 13 listopada 2010 r. do 30 czerwca 2016 r. z wyłączeniem lutego 2011 r.

Szkoda stosownie do art. 361 § 2 k.c. polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany (*damnum emergens*) albo pozbawieniu poszkodowanego korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*). Dochodzone przez stronę powodową w przedmiotowym postępowaniu utracone dochody stanowią tzw. *lucrum cessans*. Roszczeniem nie zostały objęte straty stanowiące *damnum emergens*, dlatego też słusznie Sądy obu instancji nie powiększyły odszkodowania należnego powodowi o straty, skoro strona powodowa domagała się jedynie utraconych korzyści. Powyższe wskazuje, na bezzasadność podniesionych zarzutów naruszenia art. 361 § 1-2 w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Zasługiwały z kolei na uwzględnienie podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Pomimo iż Sądy prawidłowo uznały, że zasądzone odszkodowanie nie jest wolne od podatku, to przedwcześnie wysokość odszkodowania pomniejszyły o równowartość podatku, którą powodowie zobowiązani byłiby uiścić, gdyby uzyskali dochód w przewidywanej wysokości.

Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, opodatkowaniu podatkiem dochodowym podlegają wszelkiego rodzaju dochody, z wyjątkiem dochodów wymienionych w art. 21, 52, 52a i 52c oraz dochodów, od których na podstawie przepisów Ordynacji podatkowej

zaniechano poboru podatku. Na podstawie ww. przepisów opodatkowaniu podatkiem dochodowym podlega odszkodowanie otrzymane z tytułu utraconych korzyści, które podatnik mógłby otrzymać, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Opodatkowanie to wynika stąd, iż gdyby podatnik osiągnął spodziewane korzyści, to korzyści te podlegałyby opodatkowaniu na zasadach ogólnych. Zatem odszkodowanie z tytułu utraconego zysku powinno być opodatkowane, w przeciwnym razie poszkodowany znalazłby się w korzystniejszej sytuacji niż ta, w jakiej by był, gdyby szkoda nie zaistniała. Otrzymane odszkodowanie za utratę spodziewanych zarobków stanowi przychód „z innych źródeł”, o których mowa w art. 20 ust. 1 cytowanej ustawy i należy je wykazać w zeznaniu rocznym za rok podatkowy, w którym zostało wypłacone. Mając powyższe na uwadze, od zasądzonej kwoty powodowie będą musieli zapłacić podatek dochodowy. Pomniejszenie odszkodowania przez Sąd o wartość podatku, skutkować będzie stratą po stronie powodów, bowiem dwukrotnie zostaną oni obciążeni podatkiem, po raz pierwszy gdy Sąd pomniejszy przyznane im odszkodowanie i po raz drugi, gdy od otrzymanego odszkodowania, które ujmą w zeznaniu podatkowym będą musieli odprowadzić do urzędu skarbowego podatek.

Kontroli kasacyjnej wymyka się zarzut naruszenia art. 481 w zw. z art. 817 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W zakresie art. 481 k.c. wskazać należy, że na treść tegoż przepisu składają się § 1 - 3, z kolei na treść art. 817 k.c. § 1 - 3, zaś skarżący nie wskazali, czy w ich ocenie wymienione wyżej przepisy naruszone zostały w całości, czy w zakresie konkretnych jednostek redakcyjnych. Nie jest z kolei rolą Sądu Najwyższego zastępowanie strony skarżącej w precyzowaniu, czy też wyborze zarzucanych uchybień. Z tożsamyh przyczyn nie mógł również zasługiwać na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 481 § 3 w zw. z art. 361 § 1 - 2 w zw. z art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. W tym przypadku skarżący nie wskazali poprawnie naruszenia przepisów art. 448 k.c. oraz 24 k.c.

Nie mógł zasługiwać na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 917 k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. Twierdzenia skarżących o nieważności zawartej między stronami ugody z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego

pojawiły się dopiero na etapie postępowania kasacyjnego. Ani Sąd Okręgowy, ani Sąd Apelacyjny, w braku stanowiska powodów we wspomnianym zakresie nie badały i nie odnosiły się do kwestii ważności zawartej ugody oraz jej zgodności z zasadami współżycia społecznego. Brak jest także odpowiednich ustaleń stanu faktycznego w tym zakresie. Na etapie postępowania kasacyjnego nie można podnosić nowych okoliczności faktycznych, które nie były objęte podstawą faktyczną powództwa oraz nie były przedmiotem badania i wypowiedzi przez Sąd pierwszej i drugiej instancji.

Ostatecznie nie mógł również zasługiwać na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy - stopień cierpień (ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne podobne okoliczności). Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym sumy zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ustalenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia pozostawione jest zatem uznaniu Sądu *meriti*. Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym ma ograniczone możliwości w tym zakresie, mógłby zakwestionować ocenę Sądu *meriti* tylko wtedy, gdyby była rażąco błędna (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 lutego 2024 r., I CSK 910/23). Skarżący w zakresie podniesionego zarzutu nie zawarli jakiegokolwiek uzasadnienia, w szczególności takiego, który wskazywałby na rażąco błędną ocenę Sądu Apelacyjnego odnośnie do zasądzzonego zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe, wobec zasadności zarzutów naruszenia art. 20 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 pkt 9, art. 21 ust. 1 pkt 3b oraz art. 21 ust. 1 pkt 4 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zakresowo zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

ł.n.

[a.ł.]